

Sygn. akt VIII GC 451/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Monika Mackiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 451/13

UZASADNIENIE

Powód (...) Wojewódzki Szpital (...) w S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 190.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2009 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że strony wiązała umowa, na podstawie której pozwana jako wykonawca kompleksowych usług serwisowych tomografu komputerowego zobowiązana była do podjęcia interwencji w celu usunięcia awarii nie później niż 24 godziny od momentu jej zgłoszenia przez powoda. Zgodnie z umową w przypadku niedotrzymania terminu rozpoczęcia naprawy z przyczyn zależnych od pozwanej lub przedłużenia naprawy ponad okres 7 dni pozwana zobowiązana była do zapłaty kary umownej w wysokości 10.000 zł za każdy dzień przestoju, licząc od ósmego dnia awarii. W dniu 18 grudnia 2008 roku nastąpiła awaria aparatu polegająca na braku odczytu EKG. W tym samym dniu awaria została zgłoszona pozwanej, na skutek czego został wymieniony kabel EKG. Po przeprowadzeniu kolejnych badań problem z odczytem EKG powtórzył się, przez co w dniu 28 stycznia 2009 roku ponownie zgłoszono awarię, ostatecznie aparat został naprawiony dopiero w dniu 24 lutego 2009 roku. Zdaniem powoda w okresie od dnia 18 stycznia 2009 roku do dnia 24 lutego 2009 roku aparat nie funkcjonował prawidłowo. W zaistniałym stanie faktycznym przez zawinione działanie pozwanej polegające na nienaprawieniu sprzętu medycznego w odpowiednim terminie powód poniósł szkodę związaną z odwołaniem zabiegów. Wobec powyższego powód obciążył pozwaną karą umowną w wysokości 190.000 zł, dochodzoną niniejszym pozwem. Pomimo wezwania do zapłaty pozwana nie uiściła żądanej należności, pomiędzy stronami nie doszło też do zawarcia ugody pomimo wezwania do próby ugodowej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 lipca 2014 roku w sprawie I Nc 238/13 referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie nakazał pozwanej zapłacić dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

Pozwana zaskarżyła nakaz w całości domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwana podniosła, że nie zaistniały okoliczności umożliwiające obciążenie jej jakąkolwiek karą umowną, ponieważ zgodnie z pkt 10.1 umowy przez „przestój” należy rozumieć całkowite zatrzymanie pracy aparatu, uniemożliwiające prowadzenie wszelkich badań, do których urządzenie jest wykorzystywane. W przedmiotowej sprawie nie nastąpił przestój aparatu, powód wykonywał badania przy jego użyciu. Pozwana podniosła też zarzut przedawnienia. Zdaniem pozwanej prawna możliwość żądania zapłaty kary umownej powstała po stronie powoda z chwilą, kiedy uzyskał on obiektywną wiedzę o naruszeniu postanowień umowy, do których odnosi się kara umowna. Powód miał więc możliwość wezwania pozwanej do zapłaty całej kwoty tytułem kary umownej już w dniu 25 lutego 2009 roku. Pozwana podkreśliła także, że nawet przyjmując najbardziej korzystny dla powoda wariant, zgodnie z którym dochodzone niniejszym pozwem roszczenie stało się wymagalne najpóźniej w marcu 2009 roku, to uległo ono przedawnieniu w marcu 2012 roku. W tym czasie powód nie podjął żadnej czynności przerywającej bieg przedawnienia. Powód złożył bowiem wniosek o zawezwanie do próby ugodowej dopiero w maju 2012 roku, a więc już po nastąpieniu przedawnienia roszczenia.

W piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2014 roku powód wskazał, że kara umowna dochodzona pozwem została naliczona za 19 dni obejmujących okres 5 - 23 lutego 2009 roku. Dodatkowo wyjaśnił, że zgodnie z § 1 pkt 10.1 umowy serwisowej był uprawniony do naliczenia kary umownej w przypadku niedotrzymania przez pozwaną terminu rozpoczęcia naprawy określonego w pkt 10 umowy z przyczyn zależnych od pozwanej lub przedłużenia naprawy z przyczyn zależnych od pozwanej ponad okres 7 dni. Jako że zgłoszenie awarii nastąpiło 28 stycznia 2009 roku, a ostateczna naprawa została dokonana w dniu 24 lutego 2009 roku, to usuwanie awarii trwało 26 dni. Tym samym po odjęciu okresu początkowych 7 dni przewidzianych umową do usunięcia awarii, które upłynęły z dniem 4 lutego, daje to okres 19 dni począwszy od dnia 5 lutego, a skończywszy na dniu 23 lutego, za ten okres powód naliczył kary umowne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Wojewódzki Szpital (...) w S. jest od dnia 23 marca 2001 roku zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Stowarzyszeń, innych Organizacji (...), (...), pod numerem KRS (...).

Organem uprawnionym do reprezentacji szpitala jest kierownik publicznego zakładu opieki zdrowotnej - M. P..

dowód: odpis z KRS - karta 8-9

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...) od dnia 27 lipca 2001 roku.

dowód: odpis KRS - karta 51-57

W dniu 8 lutego 2005 roku (...) Wojewódzki Szpital (...) w S. zawarł ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w W. umowę serwisową nr (...).

Zgodnie z umową spółka (...) jako „wykonawca” zobowiązała się świadczyć na rzecz „zamawiającego - (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. kompleksowe usługi serwisowe tomografu komputerowego typu (...) S. (...), nr fabryczny (...), produkcji S..

Zgodnie z § 1 pkt 2 umowy obsługa serwisowa obejmowała: zapewnienie planowych przebiegów konserwacyjnych i bezpiecznej obsługi zgodnie z wymogami producenta zawartymi w dokumentacji techniczno – ruchowej aparatu; spełnienie wymagań określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 24.12.2002 r., o ile nie wiąże się to ze zmianą konfiguracji aparatu (rozbudową); nieograniczoną ilość napraw, dostarczenie wszystkich części zamiennych

do urządzenia niezbędnych do dokonywania napraw i zapewnienia pełnej sprawności urządzenia i wykorzystania funkcji wynikających z możliwości technicznych aparatu.

Za obsługę serwisową urządzenia strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 622.440 zł netto za cały okres obowiązywania umowy (§ 1 pkt 2 umowy).

W § 1 pkt 10 umowy wykonawca zobowiązał się do podjęcia interwencji w celu usunięcia awarii nie później niż 24 godziny od momentu zgłoszenia awarii przez zamawiającego

W § 1 pkt 10.1 umowy zapisano z kolei, że w przypadku niedotrzymania terminu rozpoczęcia naprawy określonego w pkt 10 z przyczyn zależnych od wykonawcy lub przedłużenia naprawy z przyczyn zależnych od wykonawcy ponad okres 7 dni, wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 10.000 za każdy kolejny dzień przestoju, licząc od ósmego dnia awarii.

Umowa została zawarta na okres 18 miesięcy od następnego dnia po wygaśnięciu gwarancji (§ 3 umowy).

dowód: umowa serwisowa z dnia 08.02.2005 r. - karta 11-14

Tomograf komputerowy (...) S. (...), nr fabryczny (...), był wykorzystywany przez zakład radiologii szpitala do badań różnego rodzaju : wykonywał tomografię serca, badania KT głowy, klatki piersiowej, jamy brzusznej, układu kostno-stawowego, naczyń obwodowych. Przed wykonaniem tomografii serca konieczne jest, aby tomograf uprzednio wykonał czynność bramkowania EKG.

Badania tomografii serca były wykonywane w szpitalu w każdy wtorek i środę. Pacjenci byli zapisywani na te badania z wyprzedzeniem.

W pozostałe dni tygodnia wykonywane były inne badania KT.

Pracą zakładu radiologii (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S., w ramach którego pracował aparat, od stycznia 2008 roku kierował dr n. med. A. K..

Od 2008 do 2010 roku na stanowisku technika elektrokardiologii w zakładzie pracował G. M. (1).

dowód: zeznania świadka A. K. – rozprawa 07.08.2014, karta 146

zeznania świadka G. M. (1) – rozprawa z 09.09.2014, karta 156

Na stanowisku kierownik działu pracowni naprawy sprzętu w szpitalu zatrudniona jest B. D..

dowód: zeznania świadka B. D. – rozprawa 07.08.2014, karta 146 verte

W grudniu 2008 roku w trakcie badań serca stwierdzono, że aparat (...) S. (...) nie wykonuje bramkowania EKG. Usterka ta nie pozwalała wykonywać badań tomograficznych serca.

G. M. (2) informował o awarii kierownika zakładu oraz bezpośrednio serwis spółki (...) - telefonicznie, przez infolinię. W następstwie zgłoszenia spółka (...) dostarczyła do (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) nowy kabel EKG. Po podłączeniu nowego kabla usterka nadal występowała.

W dniu 28 stycznia 2009 roku pracownicy szpitala sporządzili „Protokół zgłoszenia niesprawności urządzenia” aparatu (...) S. (...) o numerze seryjnym (...). W rubryce rodzaj uszkodzenia w protokole wpisano: „brak odczytu EKG (mimo wymiany kabla zewnętrznego EKG)”.

Protokół podpisał G. M. (1) i A. K..

Jako osoba przyjmująca zgłoszenie podpisała się B. D..

W związku ze zgłoszeniem z dnia 28 stycznia 2009 roku do szpitala przyjechał pracownik spółki (...) – mgr inż. P. Z. (1).

W dniu 24 lutego wykonywał on czynności związane z naprawą aparatu. P. Z. (1) sporządził dokument w postaci karty pracy nr (...).

W treści karty zapisano: rodzaj urządzenia - (...) S. (...), data zgłoszenia – 28.01.2009 r., rodzaj zgłoszenia - awaria (aparat pracuje), opis zgłoszenia – uszkodzenie gniazda w stole EKG. Jako czas pracy wskazano godziny od 12.00 do 15.30 w dniu 24 lutego 2009 roku, jako wykonane prace: „wymiana przewodu z gniazdem EKG (test), naprawa układu zasilania płyty EKG”.

W uwagach końcowych w karcie pracy znakiem X zaznaczono, że uszkodzenie zostało usunięte.

Dokument został podpisany przez P. Z. (2) oraz w imieniu użytkownika przez kierownika zespołu techników M. M..

dowód: protokół zgłoszenia niesprawności urządzenia karta 20

karta pracy 55457 - karta - 21

zeznania świadka G. M. (1) – rozprawa z 09.09.2014, karta 156

zeznania świadka A. K. – rozprawa 07.08.2014, karta 146

W okresie od 28 stycznia do 24 lutego aparat nie wykonywał badań KT serca, nie są one bowiem możliwe bez sprawnej funkcji obejmującej wykonywanie bramkowania EKG.

Pacjenci, którzy byli wcześniej zapisani na badania serca, zaplanowane na wtorki i środy, byli – o ile to możliwe – telefonicznie informowani o tym, że badanie się nie odbędzie z powodu usterki aparatu. Jednak ci pacjenci, z którymi nie było kontaktu, przyjeżdżali na badania do szpitala. Z tymi osobami rozmowy wyjaśniające prowadził A. K..

Inne badania, prowadzone w pozostałe dni tygodnia, były wykonywane.

dowód: zeznania świadka A. K. – rozprawa 07.08.2014, karta 146

W dniu 12 marca 2009 roku do szpitala ponownie przyjechał mgr inż. P. Z. (1), sporządzona została kolejna karta pracy o numerze (...).

W treści karty zapisano: rodzaj urządzenia - (...) S. (...), data zgłoszenia – 24.02.2009 r., rodzaj zgłoszenia - awaria (aparat nie pracuje), opis zgłoszenia – uszkodzony kabel do badań angiograficznych. Jako czas pracy wskazano godziny od 14.00 do 18.00 w dniu 12 marca 2009 roku, jako wykonane prace: „naprawa układu EKG w stole (PHS), wymiana zasilacza, okablowania i EKG Board (testy)”. W uwagach końcowych w karcie pracy znakiem X zaznaczono, że uszkodzenie zostało usunięte.

dowód: karta pracy (...) - karta - 22

Kierownik działu pracowni naprawy sprzętu B. D. po wykonaniu naprawy z dnia 24 lutego 2009 roku otrzymała dokument w postaci karty pracy, datowany na 24 lutego 2009 roku. Po otrzymaniu tego dokumentu rozpoczęła sprawdzanie zapisów umowy, badała okoliczności usunięcia awarii pod kątem zasadności rozszczeń o zapłatę kar umownych. B. D. wyliczyła wysokość kary umownej w miesiącu marcu bądź kwietniu. Ostatecznie po uprzednich rozmowach z pracownikami działu księgowości, w tym z główną księgową i dyrektorem szpitala (...) sporządziła dokument datowany na dzień 8 maja 2009 roku, obejmujący wezwanie spółki (...) do zapłaty kary umownej za 19 dni w związku ze zgłoszeniem z dnia 28 stycznia i naprawą z dnia 24 lutego. Niepodpisany projekt tego dokumentu B. D. zaniósła do działu księgowości.

Dokument datowany na dzień 8 maja 2009 roku został ostatecznie podpisany przez dyrektora M. P. i główną księgową.

W dniu 12 maja 2009 roku księgowość sporządziła notę obciążeniową nr 22.

Pismo z dnia 8 maja 2009 roku wraz z notą obciążeniową wysłano do spółki (...) za pośrednictwem poczty w dniu 14 maja 2009 roku.

dowód: zeznania świadka B. D. – rozprawa 07.08.2014, karta 146 verte

pismo z dnia 08.05.2009 r. - karta 23

nota obciążeniowa nr 22 - karta 24

potwierdzenie nadania z dnia 14.05.2009 r. - karta 25

B. D. nie przedstawiła swoim przełożonym wyliczenia kar umownych w krótszym terminie, ponieważ w zakresie jej obowiązków pozostaje obsługa sprzętu w całym szpitalu, rozmiar zadań nie pozwolił jej więc wykonać tej czynności wcześniej.

dowód: zeznania świadka B. D. – rozprawa 07.08.2014, karta 146 verte

W piśmie z dnia 8 maja 2009 roku, kierowanym do spółki (...), (...) Wojewódzki Szpital (...) w S. powołał się na fakt, jakim była awaria aparatu (...) S. (...) o numerze seryjnym (...) z dnia 28 stycznia 2009 roku, polegająca na braku odczytu EKG (pomimo wymiany kabla zewnętrznego EKG) oraz zaznaczył, że w tym samym dniu awaria została zgłoszona. Naprawa awarii nastąpiła jednak dopiero w dniu 24 lutego 2009 roku. Wskazana sytuacja spowodowała, że niesprawność aparatu polegająca na braku odczytu EKG, który uniemożliwiał wykonywanie badań angiograficznych serca, trwała 26 dni. Wskazując na powyższe i na § 1 pkt 10.1 umowy wezwano spółkę (...) do zapłaty kar umownych w wysokości 190.000 zł, a więc za 19 dni zwłoki w naprawie opisanego urządzenia (19 dni x 10.000 zł), w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego wezwania.

W notce obciążeniowej nr 22 z dnia 12 maja 2009 roku zapisano, że na podstawie umowy serwisowej nr (...) zgodnie z § 1 pkt 10.1 następuje obciążenie spółki (...) łączną kwotą 190.000 zł za 19 dni zwłoki w naprawie aparatu (...) S. (...) o numerze seryjnym (...). W notce wskazano sposób wyliczenia kary umownej: 26 dni przestoju minus 7 dni daje 19 dni, 19 dni x 10.000 zł = 190.0000 zł.

dowód: pismo z dnia 08.05.2009 r. - karta 23

nota obciążeniowa nr 22 - karta 24

W piśmie z dnia 28 maja 2009 roku spółka (...) opisała przebieg naprawy oraz odmówiła zapłaty kary umownej wskazując, że usterka miała charakter sporadyczny (incydentalny) a aparat cały czas wykonywał badania. Spółka (...) podkreśliła, iż z należytą starannością wykonywała obowiązki serwisowe niezwłocznie reagując na zgłoszenia przez szpital wszelkich usterek i na bieżąco je naprawiała.

dowód: pismo pozwanej z dnia 28.05.2009 r. - karta 26-27

W dniu 8 czerwca 2009 roku A. K. odpowiedział na pismo zastępcy dyrektora szpitala do spraw finansowych, dotyczące niesprawności tomografu komputerowego w okresie od 18 grudnia 2008 roku do 24 lutego 2009 roku.

W piśmie tym poinformował o następującym przebiegu zdarzeń :

W dniu 18 grudnia 2008 roku w pracowni KT w trakcie wykonywania badań serca stwierdzono problemy z odczytem zapisu EKG, co przyczyniło się do odwołania zaplanowanych badań. O tym fakcie technik - G. M. (1) powiadomił serwis (...) telefonicznie przez infolinię. Na początku stycznia 2009 roku spółka (...) dostarczyła do szpitala nowy kabel EKG. Po podłączeniu kabla wykonano kilka badań serca i okazało się, że powtórzył się problem z odczytem EKG. Powyższe skutkowało ponownym odwołaniem zaplanowanych badań. Usterkę zgłosił przez infolinię technik G. M. (1) w dniu 28

stycznia 2009 roku. Następnego dnia w rozmowie telefonicznej ze spółką (...) technik G. M. (1) poinformował, że poza badaniem serca, pozostałe badania KT przebiegają prawidłowo. W przypadkach, w których nie udało się skutecznie poinformować zaplanowanych pacjentów o awarii, podejmowano próby wykonania badań serca. Podczas tych prób nadal występowały problemy techniczne, związane z odczytem EKG, co powodowało znaczne wydłużenie czasu badań. Niektórych z tych badań nie udało się skutecznie wykonać. W związku z tym, że nie było pewności co do bezawaryjnego przebiegu badań serca, zdecydowano się odwołać następne planowe badania, aby nie narażać pacjentów, którzy często przyjeżdżają z odległych okolic.

dowód: pismo A. K. z dnia 08.06.2009 r. - karta 19

W dniu 27 stycznia 2011 roku (...) Wojewódzki Szpital (...) w S. wezwał spółkę (...) do zapłaty kwoty 190.000 zł z tytułu należności wynikającej z noty odsetkowej nr 22, w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

Korespondencję zawierającą wezwanie do zapłaty nadano w urzędzie pocztowym w dniu 28 stycznia 2011 roku.

dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 27.01.2011 r. - karta 28-33

W dniu maju 2012 roku (...) Wojewódzki Szpital (...) w S. złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w W. wniosek o zawezwanie przeciwnika spółki (...) do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 190.000 zł z tytułu kary umownej wynikającej z umowy nr (...). Wniosek podpisał pełnomocnik szpitala - radca prawny P. G..

Wniosek został wysłany do sądu pocztą w dniu 25 maja 2012 roku

Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie pod sygnaturą akt II Co 1107/12.

Posiedzenie odbyło się w dniu 29 października 2012 roku, do zawarcia ugody nie doszło ze względu na oświadczenie pełnomocnika spółki (...) co do braku możliwości zawarcia ugody.

dowód: wniosek z potwierdzeniem nadania - karta 34-35

protokół posiedzenia - karta 37

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest nieuzasadnione.

Powód dochodzi zapłaty kwoty 190.000 zł jako kary umownej zastrzeżonej w umowie z dnia 8 lutego 2005 roku. Umowę tą należy zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Uprawnienie do obciążenia pozwanej karą umowną powód wywodzi z normy art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. oraz z § 1 ust. 10.1 umowy. Umowa w tym zakresie przewidywała, że pozwana zapłaci powodowi karę umowną: „w przypadku niedotrzymania terminu rozpoczęcia naprawy określonego w pkt 10 z przyczyn zależnych od wykonawcy lub przedłużenia naprawy z przyczyn zależnych od wykonawcy ponad okres 7 dni, wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 10.000 za każdy kolejny dzień przestoju, licząc od ósmego dnia awarii”.

Żądanie pozwu obejmuje karę umowną wyliczoną za okres 5 - 23 lutego 2009 roku. W pozwie, w piśmie procesowym powoda z dnia 30 kwietnia 2014 roku oraz w pismach przedprocesowych powoda wskazywano, że kara w wysokości 190.000 zł naliczona została w związku z awarią zgłoszoną w dniu 18 stycznia 2009 roku oraz usuniętą w dniu 24 lutego 2009 roku.

Załączone do pozwu dokumenty potwierdzają, że awaria faktycznie została zgłoszona 18 stycznia 2009 roku oraz usunięta w dniu 24 lutego 2009 roku, czego dowodzi przede wszystkim „karta pracy nr (...)” (karta 21 akt). Jest

to dokument podpisany przez przedstawicieli obu stron procesu, w którym zaznaczono datę zgłoszenia awarii – 18 stycznia 2009 roku, ponadto w uwagach końcowych znakiem X zaznaczono, że uszkodzenie zostało usunięte. W pozwie (karta 4 akt) także zawarte zostało twierdzenie, że aparat został naprawiony w dniu 24 lutego 2009 roku.

Obrona pozwanej sprowadzała się do podniesienia dwóch zarzutów:

- zarzutu nieistnienia roszczenia (co pozwana wiązała z tym, że nie wystąpił „przestój” aparatu, aparat bowiem wykonywał wszystkie badania poza badaniami serca),
- zarzutu przedawnienia roszczenia.

Zarzut przedawnienia okazał się uzasadniony.

Pozwana spółka (...) przedstawiając argumentację zmierzającą do wykazania zasadności tego zarzutu powołała w sprzeciwie od nakazu zapłaty przepisy art. 120 § 1 zd 2 k.c. i art. 455 k.c. oraz podniosła, że szpital dochodzi kary umownej za okres do dnia 24 lutego 2009 roku, prawna możliwość żądania zapłaty kary powstała więc po stronie szpitala z chwilą, kiedy uzyskał on obiektywną wiedzę o naruszeniu postanowień umowy, do których odnosi się kara umowna. Zdaniem pozwanej powód miał możliwość wezwania spółki (...) do zapłaty całej kwoty już w dniu 25 lutego 2009 roku, zatem niezrozumiałym dla pozwanej było wystawienie przez powoda noty obciążeniowej nr 22 dopiero w dniu 12 maja 2009 roku, a więc po upływie prawie 3 miesięcy od wykonania przez pozwaną usługi. Tak długi czas bezczynności powoda doprowadził w ocenie spółki (...) do przedawnienia roszczenia. Pozwana wyliczyła bowiem, iż przyjmując najbardziej korzystny dla szpitala wariant, tj. taki, że najpóźniej w marcu 2009 roku roszczenie dochodzone niniejszym pozwem stało się wymagalne, to uległo ono przedawnieniu odpowiednio w marcu 2012 roku. Do tego czasu szpital nie podjął żadnej czynności przerywającej bieg przedawnienia.

Powód w piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2014 roku podniósł z kolei, iż wezwał pozwaną do dokonania zapłaty pismem z dnia 8 maja 2009 roku, wysłanym w dniu 14 maja 2009 roku, zakreślając termin płatności na 14 dni od otrzymania pisma, zatem zdaniem powoda roszczenie stało się wymagalne w dniu 29 maja 2009 roku, termin przedawnienia upłynął tym samym w dniu 29 maja 2012 roku. Bieg przedawnienia został jednak przerwany poprzez wystąpienie z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 25 maja 2012 roku.

Powód wywodził, że wystosowanie wezwania do zapłaty nie było możliwe w terminie wcześniejszym niż 14 maja 2009 roku, gdyż najpierw należało ustalić wszelkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej spółki (...). Na tą okoliczność powód powołał świadków: G. M. (1), A. K., B. D..

Oceniając zasadność zarzutu przedawnienia należy mieć na względzie, że kara umowna naliczona została za okres 5 - 23 lutego 2009 roku, ponadto z twierdzeń pozwu i dalszych pism procesowych powoda jednoznacznie wynika, że żądanie dotyczy awarii, jaka miała miejsce 18 stycznia i została usunięta 24 lutego. Jest to awaria, w związku z którą wystawiono kartę pracy z dnia 24 lutego. Kolejna karta pracy – z dnia 12 marca – dotyczy następnego zgłoszenia, w związku z którym powód nie żąda w niniejszym procesie żadnych należności.

W rozpoznawanej sprawie nie ma między stronami rozbieżności co do tego, iż roszczenia strony powodowej przedawniają się z upływem lat trzech, zgodnie z art. 118 k.c. Nie ma też wątpliwości, że początek biegu terminu przedawnienia określa się zgodnie z art. 120 k.c. – początek ten wyznacza dzień wymagalności roszczenia. Roszczenie o zapłatę kary umownej jest roszczeniem bezterminowym. Wymagalność roszczeń bezterminowych, jak i początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. w związku z art. 120 § 1 zd. 2 k.c..

Zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W orzecznictwie określającym moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń bezterminowych podkreśla się, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego

następuje w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, co jest - zgodnie z ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń - niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia.

W zakresie tym rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania i liczony od tego terminu czas potrzebny do wykonania zobowiązania, przy założeniu, że dłużnik działałby bez nieuzasadnionej zwłoki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01).

Użyty w art. 455 KC termin „niezwłocznie” nie należy przy tym utożsamiać z terminem natychmiastowym, termin „niezwłocznie” oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 293/06).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy rozważyć : po pierwsze jaki był w zaistniałych realiach najwcześniejszy możliwy termin, w którym powód mógł wezwać pozwaną do zapłaty kary umownej za okres 5-23 lutego 2009 roku; po drugie – jaki był czas potrzebny na zapłatę tej kary, gdyby dłużnik (pозwana) działał bez nieuzasadnionej zwłoki.

Czas na zapłatę kary został przez powoda określony w wezwaniu do zapłaty na 14 dni, co jest zdaniem Sądu realnym okresem wyznaczonym na wykonanie objętego żądaniem pozwu zobowiązania pieniężnego.

Nie można jednak podzielić stanowiska powoda w zakresie tego, że wezwanie do zapłaty nie było możliwe ze strony szpitala w terminie wcześniejszym niż dzień 14 maja 2009 roku (data wysłania przez powoda pisma z wezwaniem i noty obciążeniowej). Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do tego, aby pogląd powoda w tym temacie mógł być uznany za słuszny. Dla poparcia swoich twierdzeń w omawianym zakresie powód powołał świadków: G. M. (1), A. K., B. D., świadkowie nie potwierdzili jednak, że czynność wezwania do zapłaty obiektywnie wymagała okresu czasu od dnia 25 lutego (dzień po usunięciu objętej żądaniem pozwu awarii) do dnia 14 maja 2009 roku (data wysłania przez powoda wezwania do zapłaty).

Świadkowie A. K. i G. M. (1) w ogóle nie potrafili podać okoliczności towarzyszących naliczaniu kary umownej i wzywaniu do zapłaty. Z zeznań B. D. wynika natomiast, że czynność ta zajęła szpitalowi tak wiele czasu z uwagi rozbudowaną strukturę organizacyjną szpitala, odrębność komórek zajmujących się ustalaniem czy roszczenie powstało, wyliczaniem jego wysokości, wreszcie weryfikacją roszczenia i akceptacją wystąpienia z wezwaniem do zapłaty. Drugim powodem tak długiego okresu czasu liczonego od daty usunięcia awarii do dnia wezwania do zapłaty, jak wskazują zeznania B. D., jest zakres jej obowiązków, obejmujący obsługę sprzętu w całym szpitalu. Z relacji świadka wynika, że szeroki rozmiar zadań nie pozwolił jej wykonać obciążających ją czynności we wcześniejszym terminie.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że powód nie udowodnił, iż obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przypadał na dzień 14 maja 2009 roku. Czynność polegająca na sporządzeniu pisma z dnia 8 maja oraz opartej na nim noty obciążeniowej nie wymagała ani dużego nakładu pracy, ani skomplikowanych obliczeń matematycznych. Wezwanie dłużnika do zapłaty nie musi być poprzedzone negocjacjami z samym dłużnikiem. Jest to czynność, która zgodnie z art. 455 k.c. wyznacza dłużnikowi termin spełnienia zobowiązania bezterminowego, skutek ten powstaje niezależnie od tego, czy dłużnik godzi się spełnić świadczenia, czy też nie. Tym samym przyjąć trzeba, że wyjaśnienia B. D. odnoszące się do długości okresu liczonego od daty usunięcia awarii (25 lutego 2009 roku) do dnia wezwania do zapłaty (14 maja 2009 roku) nie usprawiedliwiają jego długości.

Zdaniem Sądu wezwanie takie winno być wysłane w normalnym toku czynności w terminie około jednego miesiąca. Naprawa miała miejsce 24 lutego, obiektywnie możliwym było więc wysłanie wezwania do końca marca, po doliczeniu czasu na dokonanie zapłaty przez dłużnika, wynoszącego – jak wskazano powyżej 14 dni – przyjąć należy, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 15 kwietnia 2009 roku.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej wysłany został w dniu 25 maja 2012 roku, a więc 40 dni po upływie terminu przedawnienia.

Roszczenie dochodzone pozwem należy więc uznać za przedawnione.

Kolejny zarzut podniesiony przez pozwaną dotyczy nieistnienia roszczenia, co pozwana wiązała z tym, że nie wystąpił „przestój” aparatu, aparat bowiem wykonywał wszystkie badania poza badaniami serca. Stanowisko pozwanej opiera się na wykładni umowy w zakresie użytego w niej pojęcia „przestój”.

Pozwana wskazała, że „przestój” to całkowite zatrzymanie pracy aparatu, uniemożliwiające prowadzenie wszelkich badań, do których urządzenie jest wykorzystywane. Powód w piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2014 roku zaprzeczył takiemu rozumieniu pojęcia „przestój”. Zdaniem powoda ocena tego pojęcia winna być dokonana w oparciu o pełną treść umowy, z której wynika, że pozwana była zobowiązana do naprawy aparatu nie tylko w razie przestoju, ale też „awarii”, awaria obejmuje zaś nie tylko sytuację, w której następuje całkowite zatrzymanie urządzenia, ale również stan, w którym aparat pracuje w sposób niewłaściwy.

Wykładni umów dokonuje się w oparciu o reguły określone w art. 65 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została w oparciu o art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni (por. np. uchwała z 29.06.1995, III CZP 66/95, OSNC 1999/12/168; wyrok z 21.11.1997, I CKN 825/97, OSNC 1999/5/81, wyrok z 20.05.2004, II CK 354/03, OSNC 2005/5/91, wyrok z 8.10.2004, V CK 670/03, OSNC 2005/9/162), która przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia woli stron, jakie obie strony rzeczywiście nadawały mu w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Pierwszeństwo to wyprowadzane jest z art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Gdy okaże się, że strony nie porozumiały się co do treści złożonego oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Potwierdza to zawarty w art. 65 § 1 k.c. nakaz tłumaczenia oświadczeń woli tak, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy wyjść z reguł językowych, uwzględnić okoliczności złożenia oświadczenia (kontekst sytuacyjny), kierować się celem umowy.

W rozpoznawanej sprawie znaczenie pojęcia „przestój” jest w pismach procesowych opisywane przez strony odmiennie. Tym samym nie można ustalić zgodnego z wolą stron znaczenia pojęcia „przestój”, a więc tego, jaki sens obie strony rzeczywiście nadały oświadczeniu woli w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni).

Pozostaje więc ustalić znaczenie tych zapisów z zastosowaniem obiektywnego wzorca wykładni.

Strona pozwana rozpoczęła od wykładni językowej, odwołując się do słownika języka polskiego, gdzie przez „przestój” rozumie się całkowite zatrzymanie pracy urządzenia, a synonimami tego słowa są: zastój, postój, przerwa.

Powód dokonując wykładni umowy wskazywał, że obok pojęcia „przestój” wymienia ono pojęcie „awaria”. Słownik języka polskiego jako znaczenie słowa awaria podaje: uszkodzenie, zepsucie się maszyny uniemożliwiające lub ograniczające użytkowanie danego urządzenia.

Mając na uwadze znaczenie obu słów należy poddać ocenie całe wyrażenie, w którym jest mowa o karze za: „każdy kolejny dzień przestoju, licząc od ósmego dnia awarii”. W tym samym zdaniu strony użyły obu słów: „awaria” i „przestój”. Zauważyć też trzeba, że strony jako jednostkę rozliczeniową przestoju (literalnie: przerwy w pracy) przyjęły cały dzień. Dalej należy wskazać na znaczenie słowa awaria podane wyżej, które oznacza, że awaria to zdarzenie polegające na tym, że maszyna/urządzenie przestało pracować bądź też przestało pracować należycie (np. wykonywać całość swoich funkcji). Zdarzenie takie miało miejsce w dniu 28 stycznia 2009 roku (środa). Licząc od ósmego dnia awarii kolejne dni przestoju, a więc przerwy w pracy, kiedy urządzenie nie pracowało, to dni przypadające we wtorki i środy. Z zeznań świadka A. K. wynika, że we wtorki i środy urządzenie wykonywało wyłącznie badania KT serca, do

czego konieczne było uprzednie wykonanie bramkowania EKG, ta funkcja była jednak z powodu awarii niedostępna. Dodać trzeba, że – jak wynika z relacji wskazanego wyżej świadka – organizacja pracy urzędnika zakładała stały plan, zgodnie z którym z wyprzedzeniem zapisywano pacjentów na badania KT serca we wtorki i środy. Skoro strony w umowie jako jednostkę rozliczeniową przestoju (przerwy w pracy, za który ma być naliczana kara umowna) przyjęły cały dzień, to umowę literalnie należy tak czytać, że kara umowna przysługuje za każdy dzień, w którym urządzenie nie pracowało, przypadający kolejno po ósmym dniu awarii. W rozpoznawanej sprawie „przeostojem” były więc dni przypadające po ósmym dniu liczonym od 28 stycznia 2009 roku, w których z powodu niewykonywania bramkowania EKG maszyna nie pracowała, a więc wtorki i środy: 10,11,17,18 lutego.

Tym samym zarzut nieistnienia roszczenia podniesiony w sprzeciwie jest tylko w części uzasadniony, przyjmując bowiem trzeba, że powstało roszczenie o zapłatę kary umownej w wysokości 40.000 zł, ponieważ w dniach 10,11,17,18 lutego 2009 roku miał miejsce przestój aparatu, rozumiany tak, jak rozumie to pozwana odwołując się do literalnej wykładni, a więc jako postój, przerwę w pracy.

Dodać trzeba, że roszczenie o zapłatę 40.000 zł istnieje mimo przedawnienia, jedynie przeobraziło się w zobowiązanie naturalne, ewentualne zaspokojenie tego zobowiązania nie będzie więc spełnieniem świadczenia nienależnego (art. 411 pkt 3 k.c.).

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych oraz z zeznań świadków. Dokumenty prywatne nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności, nie były też przez strony kwestionowane. Wiarygodne okazały się zeznania wszystkich przesłuchanych świadków: G. M. (1), A. K., B. D.. W relacjach przesłuchanych osób nie było rozbieżności, przesłuchani świadkowie relacjonowali opisywane fakty w sposób pozwalający ustalić poszczególne fakty, istotne dla rozstrzygnięcia. Każdy ze świadków miał wiedzę na temat innych okoliczności, wszystkie zeznania świadków korespondują jednak ze sobą, jak i z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku) przy założeniu, że strona pozwana jest stroną wygrywającą proces w całości. Na koszty procesu zasądzone na rzecz strony pozwanej składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł.